



ZGROMADZENIE MISYONARZY OBLATÓW MARYI NIEPOKALANEJ

Prokura Misyjna

POZNAŃ, KWIECIEŃ 2018

WIADOMOŚCI

MISJE-OBLACI.PL MISYJNE.PL

SŁOWO DYREKTORA

MARIAN LIS OMI

Dyrektor Prokury Misyjnej
Misjonarzy Oblatów



Drodzy Przyjaciele i Sympatycy misji obłackich!

Prawie każdego dnia za pośrednictwem radia, telewizji, prasy, listów misjonarzy i misjonek docierają do nas informacje, że w wielu zakątkach świata ludzie umierają z głodu. Wielkim problemem jest brak wody pitnej. W wielu krajach świata wykorzystuje się dzieci do niewolniczej pracy, służą też jako żołnierze. Kwitnie handel ludźmi. W bogatych krajach, w tym i w Polsce, miliony ton jedzenia wyrzuca się na śmietniska. Niewielka grupa ludzi na świecie ma wszystko, pozostali niewiele, a czasami wręcz nic. Panuje powszechna korupcja i niesprawiedliwość. Bogaczom wydaje się, że wszystko zawdzięczają tylko sobie, a nie Bogu. Stąd ich arogancja, obojętność, pycha, pogardzenie i wykorzystywanie drugiego człowieka. Współczesna ekonomia stała się narzędziem wyzysku człowieka. Doskonale wiemy, że Pan Bóg nie tak zaplanował świat: jego zasoby i bogactwa mają służyć wszystkim. Mimo dokonywanych reform ekonomicznych nie zmienia się oblicze świata. Tu potrzeba głębokiego nawrócenia serca, czyli powrotu do Boga. Pismo Święte, Kościół i jego nauka, działalność na rzecz ubogich, nasza modlitwa może zmieniać świat.

W kwietniu papież Franciszek wzywa nas do modlitwy o przemianę serc, o odwagę dla tych szlachetnych i dobrych ludzi, którzy decydują o losie innych, aby powiedzieli „nie” wykluczeniu i otworzyli nowe drogi.

Tym razem w „Wiadomościach” znajdziecie reportaż o Wiesławie Chojnowskiego OMI, który towarzyszył o. Eugeniuszowi Jurczkowi w chorobie i w ostatniej drodze, aż do złożenia jego ciała w grobowcu w katedrze w Yokadouma w Kamerunie.

O. Marian Lis
O. Marian Lis OMI

REPORTAŻ O. WIESŁAWA CHOJNOWSKIEGO OMI

Wrócił do swoich

KAMERUN



Yaoundé. Powitanie na lotnisku

ARCH. WIESŁAW CHOJNOWSKI OMI

ODSZEDŁ WSPANIAŁY CZŁOWIEK

Biskup Eugeniusz był dla mnie szczególnie osobą. Spędzaliśmy razem wiele czasu rozmawiając, modląc się. Pożegnałem go w jego afrykańskiej ojczyźnie.

Gdy 15 stycznia 2018 r. po południu odwiedziłem biskupa w szpitalu w Lublińcu, siedział na łóżku. Rozmawiałem z nim. Mówił, że jutro albo pojutrze wyjdzie ze szpitala. Chciał pojechać do Poznania, żeby powiedzieć „dziękuję” ojcu prowincjałowi i „do widzenia” współpracownikom, a zaraz potem wylecieć do Kamerunu. Wszystko było przewidziane i zaplanowane. Jednak już wtedy widziałem, że ojciec biskup był bardzo zmęczony i chory. Powiedziałem: „Ojczy, rozmawiałem z lekarzem. Zostało jeszcze do zrobienia kilka badań, ale obiecuję, że jak tylko trochę lepiej się ojciec poczuje, to polecimy do Kamerunu”. Poleciliśmy.

W DRODZE DO KAMERUNU

Następnego dnia w godzinach popołudniowych bp Eugeniusz odszedł do Domu Ojca. W niedzielę miał pożegnanie w rodzinnej Rojcy-Radzionkowie, a 21 stycznia w Lublińcu. Cztery dni później o godz. 20.10 trumna z ciałem biskupa wylądowała w stolicy Kamerunu – Yaoundé. Po godzinie 21.00 trumna została przewieziona z samolotu do specjalnie przygotowanej sali, gdzie odbyły się uroczystości powitania i krótkie nabożeństwo. Prowadził je abp Jean Mbarga, ordynariusz Yaoundé, a kazanie wygłosił przewodniczący episkopatu kameruńskiego abp Samuel Kleda. Poruszająco mówił o zmarłym współpracniku.

Po godzinie 23.00 kondukt żałobny wyruszył z lotniska do seminarium oblatów, gdzie o północy została odprawiona Msza św. w kaplicy klasztornej. Przewodniczył jej prowincjał kameruński. Specjalną i bardzo osobistą homilię skierował do nas o. Alojzy Chrószcz OMI. Przedstawił Zmarłego jako

CIĄG DALSZY NA NASTĘPNEJ STRONIE

KAMERUN



Yokadouma. Polscy misjonarze wokół trumny

KAMERUN



Yokadouma. Grobowiec o. Bp Eugeniusza w katedrze

ZDJĘCIA ARCH. WIESŁAW CHOJNOWSKI

świętego i wielkiego misjonarza, który oddał się całkowicie Kościołowi w diecezji Youkadouma. Do godziny 4.30 trwało modlitwne czuwanie przy trumnie. 28 stycznia o godzinie 5.00 kondukt żałobny wyruszył w stronę diecezji Yokadouma.

GODNE PRZYWITANIE

Przed nami było prawie 600 km drogi, której pokonanie zajęło nam szesnaście godzin. To i tak niezły wynik jak na stan kameruńskich dróg. Po drodze zatrzymaliśmy w Doumé Abong' Mbang, gdzie ordynariuszem diecezji jest pochodzący z Polski misjonarz bp Jan Ozga. Tam o godz. 11.00 w katedrze pw. św. Piotra i Pawła została odprawiona Msza św. Po poczęstunku, który przygotowały siostry pallotynki, wyruszyliśmy w dalszą drogę.

Kiedy byliśmy już na terenie diecezji Yokadouma, w prawie każdej miejscowości przy drodze stali wierni wraz z kapłanami, siostrami zakonnymi, katechetami, trzymając w rękach transparenty: „Hołd bp Eugeniuszowi Juretzko, biskupowi Yokadouma”. Dzieci i dorośli trzymali w rękach kwiaty i świece. Po trudnej podróży piaszczystą drogą z wybojami po godzinie 21.00 dotarliśmy z ciałem zmarłego biskupa do katedry Matki Bożej Królowej Pokoju w Yokadouma, gdzie bp Juretzko od 1991 r. był ordynariuszem. Trumna została postawiona na katafalku, a białoczerwona flaga wskazywała na jego pochodzenie. Wieńce w polskich barwach (jeden w kształcie

dużego serca) przyozdobiły trumnę. Na miejscu czekali na nas też wierni. W nocy o godzinach 22.00, 24.00, 2.00 i 4.00 zostały odprawione Msze św. w intencji biskupa Eugeniusza. W tym czasie trwało również czuwanie modlitwne. Na twarzach Kameruńczyków widać było skupienie i refleksję. Żałobę przeżywają inaczej niż my, Europejczycy, ale szacunek do byłego ordynariusza mieli ogromny. To było widać w każdym ich geście.

TRZY DNI W DRODZE

29 stycznia w godzinach porannych na placu katedralnym i w katedrze zebrały się tłumy wiernych, którzy oczekiwali na rozpoczęcie uroczystości pogrzebowych. Wokół katedry rozległy się pieśni pogrzebowe śpiewane przez Kameruńczyków. Brzmiały one bardzo podniosło i uroczysto. O godzinie 10.00 rozpoczęła się Msza św. żałobna. Kazanie wygłosił następca bp. Juretzko. Bp Paul Lontsié-Keuné mówił o gościnności biskupa Eugeniusza i o gorliwości, z jaką podejmował pracę misyjną i wszelkie stojące przed nim zadania. Następca chciał korzystać z doświadczenia biskupa Juretzko, ale Bóg zdecydował inaczej. Na uroczystościach pogrzebowych w Yokadouma byli biskupi, tłumy wiernych, przedstawiciele władz państwowych i misjonarze. Niektórzy, żeby dotrzeć na pogrzeb, potrzebowali trzech dni.

W czasie Mszy św. bp Jan Ozga poprosił wszystkich polskich misjonarzy, siostry zakonne i osoby świeckie, aby podeszli do trumny i zaśpiewali po polsku pieśń „Zmartwychwstał Pan”. Ten polski akcent przypomnieli o ojczyźnie biskupa, którą zawsze miał w sercu. W chwili ostatniego pożegnania pasterza brzmiała wyjątkowo i przypomniała o nadziei zmartwychwstania. Bp Juretzko spoczął w grobowcu w katedrze, którą wybudował, zgodnie ze swoim życzeniem.

Z pewnością pokolenia Kameruńczyków będą przychodzili do katedry i w miejscu jego pochówku będą opowiadać swoim dzieciom o dzielnym, pracowitym misjonarzu z Polski, oddanym i wytrwałym do końca.

ZOSTAŃ TU

Po Mszy św. głos zabrał przedstawiciel prezydenta Kamerunu Paula Biya. Pierwszy polski oblatki biskup został odznaczony medalem za zasługi dla Kamerunu. Głos zabrał także prowincjał kameruński, o. Edouard Dagavounansou OMI. Po nim w imieniu polskiego prowincjała, o. Pawła Zająca OMI i w imieniu wszystkich polskich oblatów oraz Przyjaciół Misji Oblackich odczytałem list pożegnalno-dziękczynny. Zwróciłem się bezpośrednio do biskupa Eugeniusza: „Ojcze biskupie Eugeniuszu, mój ojciec, 15 stycznia 2018 r. w szpitalu w Lublińcu obiecałem ci, że pojedziemy razem do Kamerunu. Dzisiaj jesteś w Kamerunie, w diecezji Yokadouma, a byłeś tutaj przez 27 lat. Zostań tutaj, pośród tych ludzi, których kochałeś, wśród swoich. Czekaj na mnie, czekaj na nas w pokoju wiecznym w niebie”.

O. WIESŁAW CHOJNOWSKI OMI

**Składamy serdeczne BÓG ZAPŁAĆ
za złożoną ofiarę**

OFIAROWANA KWOTA

KONTAKT

PROKURA MISYJNA

Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej
ul. Ostatnia 14; 60-102 Poznań
tel. 61-830-76-31; 61-830-65-33,
e-mail: sekretariat@prokuramisyjna.pl
prokmis@oblaci.pl

www.misyjne.pl,
www.misje-oblaci.pl
Nr konta PKO BP S.A.
I Oddział w Poznaniu
nr 18 1020 4027 0000 1202 0031 7198
Przeznacz 1% na misje: KRS 0000327951.